**Dzięki polisie na życie nie zostawisz rodziny z długami**

* **Od połowy 2022 r. przybywa w Polsce dłużników i rośnie suma nieuregulowanych zobowiązań. Łączne zadłużenie Polaków to 45 mld zł.**
* **Polisa na życie zabezpiecza więc byt rodziny i chroni spadkobierców przed długami pozostawionymi przez zmarłą osobę. Już sam koszt pogrzebu jest dwukrotnie wyższy od zasiłku z ZUS.**
* **Ubezpieczyciele zapewniają ochronę nawet do 85. roku życia.**

Podstawowym zadaniem polis na życie jest zabezpieczenie finansowe najbliższych w razie śmierci osoby ubezpieczonej. O ile w przypadku młodszych osób to przede wszystkim zapewnienie bytu rodzinie, to, gdy mówimy o seniorach, akcent jest przesunięty na uchronienie spadkobierców przed ewentualnymi długami. Choć i w przypadku młodszych osób, nie można zapominać o tym aspekcie. Wystarczy choćby spojrzeć na koszty pogrzebu. Owszem ZUS zapewnia zasiłek pogrzebowy, ale jedynie w wysokości 4 tys. zł. Jednak, jak wskazał niedawno przedstawiciel Polskiej Izby Branży Pogrzebowej, średni koszt pogrzebu to obecnie 7-8 tys. zł. Ubezpieczenie na życie może więc być jedynym źródłem środków na ten cel.

– *Zmarli mogą pozostawić również nieuregulowane zobowiązania finansowe, jak kredyty, pożyczki czy zaległości w opłatach administracyjnych. W końcu koszty życia nieustannie rosną, napędzane inflacją i coraz wyższymi cenami. Spłatę ewentualnego zadłużenia warto zatem uwzględnić w momencie wybierania sumy ubezpieczenia dla polisy na życie. Zwłaszcza że zwiększenie sumy ubezpieczenia nie wpływa proporcjonalnie na wzrost składki za polisę. Co więcej, im wcześniej, w młodszym wieku, wykupimy polisę, tym cena będzie niższa* – mówi Dariusz Radomski, Regionalny Kierownik Sprzedaży w SALTUS Ubezpieczenia.

**Zadłużeni jesteśmy przez całe życie**

W ciągu ostatniego roku średnia wartość długu wzrosła aż o blisko 2 000 zł - z 16 889 zł w grudniu 2021 r. do 18 845 zł obecnie – wskazuje ERIF Biuro Informacji Gospodarczej. Aby spłacić takie zobowiązanie trzeba przeznaczyć prawie 7 minimalnych pensji. Z kolei Krajowy Rejestr Długów informuje, że od połowy 2022 r. przybywa dłużników, a miniony rok Polacy zamknęli z niespłaconymi zobowiązaniami na łączną kwotę prawie 45 mld zł. Co więcej, zadłużeni są także najmłodsi i nierzadko pozostajemy „na minusie” przez całe życie. W najmłodszej grupie wiekowej, 18-35 lat, mamy prawie 650 tys. dłużników, a ich zobowiązania opiewają na sumę ponad 6 mld zł. Wśród seniorów nieuregulowane zobowiązania finansowe ma 363 tys. osób, a łączna kwota ich zadłużenia to 6,22 mld zł. Niekorzystną sytuację seniorów potwierdzają także dane ERIF BIG: średnie zadłużenie osoby powyżej 65. roku życia wynosi ok. 12 500 zł. Chcąc je pokryć z najniższej emerytury, należałoby w całości przeznaczyć aż 9 świadczeń.

**Ubezpieczenie może trwać nawet do 85. roku życia**

Mimo że na różnym etapie życia mamy inne potrzeby ubezpieczeniowe i inne priorytety, które wpływają na wybór konkretnej oferty, jedno jest niezmienne – warto się ubezpieczać. Bo jak widać ryzyko pozostawienia najbliższych z długami jest wysokie. Warto posiadać nawet podstawowy zakres ochrony. W razie potrzeby zawsze można też się doubezpieczyć – zwiększyć sumę ubezpieczenia, uzupełnić zakres o dodatkowe świadczenia (jak wsparcie finansowe w razie poważnego zachorowania czy hospitalizacji) lub wydłużyć okres obowiązywania ubezpieczenia. Ten ostatni element nabiera w ostatnich latach szczególnego znaczenia. Już 18,9% Polaków to osoby w wieku 65 lat lub starsze, wynika z Rocznika Demograficznego 2022 przygotowanego przez Główny Urząd Statystyczny (GUS). Jeszcze dziesięć lat temu stanowili jedynie 13,5% polskiego społeczeństwa.

– *Żyjemy coraz dłużej i trend ten uwzględniają również towarzystwa ubezpieczeń. Jeszcze do niedawna maksymalny wiek, do którego mogła obowiązywać ochrona, wynosił 65 lat. Obecnie okres ubezpieczenia w polisach na życie do 85. roku życia to już praktycznie standard na rynku. Trzeba jednak pamiętać, że większość ubezpieczycieli wymaga, żeby polisę zawrzeć wcześniej, np. do 70. roku życia. Najlepiej jednak zawrzeć ją znacznie wcześniej* – dodaje Dariusz Radomski z SALTUS Ubezpieczenia.